CZĘŚĆ XLIX — № 13. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{16}{28}$ LUTEGO.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{15}{27}$ LUTEGO.

W numerze z dnia 12 (24) Lutego gazety *Journal de St.-Pétersbourg*, czytamy co następuje:

«Gdy Monitor Francuzki, w części urzędowej, ogłosił list adressowany do N. CESARZA JMCI przez Cesarza Francuzów, jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia, przy powtórzeniu tego aktu, i odpowiedzi nań, naszego Najłaskawszego Monarchy.

List CESARZA Francuzów.

w Pałacu Tuileries, 29 Stycznia 1854.

«Najjaśniejszy Panie.

«Zajście, które było powstało między Waszą Cesarską Mością i Portą Ottomańską, doszło stopniowo do punktu takiej ważności, że uznaję potrzebném objaśnić sam, wprost przed Waszą Cesarską Mością, udział, jaki Francya wzięła w tej kwestyi i środki, jakie, zdaniem mojém, mogą usunąć niebezpieczeństwa, grożące pokojowi Europy.

«Nota, którą Wasza Cesarska Mość świeżo rozkazałeś udzielić mojemu i Królowej Wiktoryi Gabinetowi, zmierza do pokazania, że jedynie systemat musu, przyjęty od początku przez dwa Mocarstwa morskie, kwestyą tę zajątrzył. Przeciwnie, zdaje mi się, że ta, pozostawałaby ciągle kwestyą gabinetową, jeżeliby zajęcie Xięztw nie przeniosło jej nagle z obrębu dyskussyi, do obrębu faktów. Mimo to, po wejściu nawet wojsk Waszej Cesarskiej Mości do Wałachii, wzywaliśmy Portę, iżby zajęcia tego nie uważała za konieczny powód do wojny, dowodząc przez to najżywszej naszej chęci pojednania. Porozumiawszy się z Angliją, Austryą i Prussyą, zaproponowałem W. C. Mości notę, mającą posłużyć do wzajemnego zadośćuczynienia; W. C. Mość przyjąłeś ją. Ale zaledwo doszła nas ta dobra nowina, kiedy Jego Minister, przez objaśniające komentarze, zniszczył cały jej jednawczy skutek i przez to nie dozwolił nam nalegać w Konstantynopolu o proste i bezwzględne jej przyjęcie. Ze swej strony Porta podała do projektu Noty modyfikacye, które przez cztery Mocarstwa, reprezentowane w Wiedniu, nie były uznane za niepodobne do przyjęcia. Te modyfikacye nie pozyskały zatwierdzenia W. C. Mości. Wtedy Porta, obrażona w swej godności, zagrożona w swej niepodległości, ponosząca już ciężary spowodowane usiłowaniami wystawienia armii, naprzeciw wojskom W. C. Mości, wolała raczej wypowiedzieć wojnę, niż pozostać w tym stanie niepewności i poniżenia. Zażądała naszej pomocy, sprawa jej zdała się nam słuszną; eskadry angielska i francuzka odebrały rozkaz wejścia do Bosforu.

«Nasza postawa względem Turcyi była opiekuńczą ale bierną. Nie pobudzaliśmy jej do wojny. Ustawnie podawaliśmy Sułtanowi rady, skłaniające do pokoju i umiarkowania, w przekonaniu że tą tylko drogą można dojść do zgody; i cztery Mocarstwa znowu porozumiały się wzajem, dla przełożenia W. C. Mości innych propozycyj. Wasza C. Mość, ze swej strony, pokazując spokój, który zwykł pochodzić z przekonania o własnej potędze, ograniczyłeś się odpieraniem, na lewym brzegu Dunaju i w Azyi, napadu turków i z umiarkowaniem, godném Monarchy wielkiego Państwa, oświadczyłeś, iż będziesz się trzymał jedynie na odwodzie. Aż po tę więc chwilę byliśmy, muszę to powiedzieć, widzami interessowanemi, ale tylko widzami, walki, kiedy nagle, sprawa pod Synopą, zmusiła nas do przybrania stanowiska bardziej oznaczonego. Francya i Anglija nie osądziły za potrzebne posyłania wojsk lądowych na pomoc Turcyi. Ich chorągiew przeto nie była wdana w spotkaniach, które miały miejsce na lądzie. Ale na morzu, rzecz się miała całkiem inaczej.

W ujściu Bosforu stało trzy tysiące dział, których obecność głośno mówiła Turcyi, że dwa najcelniejsze Mocarstwa morskie, nie pozwolą attakować jej na morzu. Wypadek pod Synopą był dla nas równie uwłaczającym, jak nieprzewidzianym; albowiem mało na tém zależało, czy Turcy chcieli, lub nie, przewozić potrzeby wojenne na ruskie wybrzeże. Fakt jest ten, że okręty rossyjskie przyszły attakować okręty tureckie w wodach Turcyi, spokojnie stojące na kotwicy w porcie Tureckim; zniszczyły je, pomimo zaręczeń nieczynienia wojny zaczepnej, pomimo bliskości naszych eskadr. Już tu nie polityka nasza, ale nasza cześć wojenna, została dotknięta. Wystrzały działowe Synopy, boleśnie odbiły się w sercu każdego, ktokolwiek w Anglii i Francyi ma żywe uczucie godności narodowej. Wykrzyknięto jednomyślnie: wszędzie, gdzie działa nasze sięgnąć mogą, sprzymierzeńcy nasi powinni być szanowani. Ztąd rozkaz, dany eskadrom naszym wejścia na morze Czarne, i przeszkodzenia siłą, jeżeli tego potrzeba będzie, iżby podobny wypadek nie ponowił się. Ztąd zawiadomienie za wspólnym podpisem, przesłane Gabinetowi S.-Petersburskiemu, uprzedzające, że jak przeszkadzamy turkom rozciągać wstępną wojnę na brzegi posiadłości rossyjskich; tak niemniej ochraniać będziemy zaopatrywanie wojsk tureckich we wszelkie potrzeby, na własnych ich wybrzeżach. Co do flotty ruskiej; tamując jej żeglugę po Czarném morzu, stawimy ją w inném położeniu; trzeba bowiem na czas trwania wojny, zachować pewny zastaw, wyrównywający wartością swoją zajętym częściom ziemi tureckiej, i ułatwiający zawarcie pokoju, jako przedmiot pożądanej wymiany.

«Takie jest, N. Panie, prawdziwe po sobie następstwo i wzajemny związek faktów. Rzecz jasna, że doszedłszy do tego punktu, muszą one sprowadzić, albo ostateczne porozumienie się, albo stanowczy rozbrat.

«Wasza C. Mość dałeś tyle dowodów pieczołowitości Swojej o pokój Europy, tak się doń dzielnie przyłożyłeś swoim dobroczynnym wpływem, przeciw duchowi nieporządku, iż nie mogę wątpić o Jego postanowieniu, w alternacie, jaka się do Jego wyboru stawi. Jeżeli Wasza C. Mość pożąda, tyle co ja, ugodliwego końca, cóż prostszego byłoby jak oświadczyć, że zawieszenie broni zostanie podpisane dziś jeszcze, że rzeczy wracają do swego dyplomatycznego biegu, że wszelka nieprzyjaźń ustaje, i że wszystkie siły wojujące ustąpią z miejsc, do których je widoki wojenne sprowadziły?

«I tak, wojska Rossyjskie opuściłyby Dunajskie Xięstwa, a nasze eskadry, Czarne Morze. Wasza C. Mość, woląc układać się wprost z Turcyą, mianowałbyś Posła, któryby naradzał się z Pełnomocnikiem Sułtana, o zawarcie ugody, mającej następnie pójść pod rozpoznanie Konferencyi cztérech Mocarstw. Niech Wasza C. Mość przyjmie ten plan, na który ja i Królowa Angielska zupełnieśmy się zgodzili, a spokojność będzie przywrócona i świat zadowolony. Nic zaprawdę nie ma w tym planie, coby nie było godne W. C. Mości; nic, coby mogło uwłaczać honorowi Jego. Ale, jeżeliby dla pobudek, trudnych do pojęcia, ze strony W. C. Mości zaszedł opór, wtedy Francya, równie jak i Anglija, byłyby zmuszone zdać na los oręża i na wynikłości wojny to, co dziś mogłoby być rozstrzygnięte rozumowaniem i słusznością.

«Niech W. C. Mość nie myśli, żeby najmniejsza niechęć mogła znaleźć miejsce w sercu mojem, nie masz w niem innych uczuć, prócz tych, jakie były wyrażone przez W. C. Mość samego, kiedyś, N. Panie, w liście z dnia 17 Lutego 1853 roku pisał do mnie: «Nasze stosunki powinny być szczerze przyjacielskiemi, opartemi na tych samych dążeniach: utrzymania porządku, miłości pokoju, szanowania traktatów, i życzliwości wzajemnej.» Programmat ten godnym jest Monarchy, który go skreślił, i nie waham się twierdzić, że ja pozostałem mu wiernym.

«Proszę W. C. Mość wierzyć szczerości moich uczuć; z niemi zostaję

Waszej Cesarskiej Mości
dobrym przyjacielem
NAPOLEON.

Odpowiedź N. CESARZA JMCI.

S.-Petersburg, 28 Stycznia, (9 Lutego) 1854.

«Najjaśniejszy Panie.

«Niemogę lepiej odpowiedzieć Waszej C. Mości, jak powtarzając, ponieważ są Moje, słowa, któremi się list Jego kończy: «Nasze stosunki powinny być szczerze przyjacielskiemi, «opartemi na tych samych dążeniach: utrzymania porządku, «miłości pokoju, szanowania traktatów, i życzliwości wzajemnej.»

«Przyjmując, mówisz W. C. Mość, ten programmat, jakem go skreślił, W. C. Mość twierdzisz, żeś mu pozostał wiernym. Smiem sądzić, i sumienie moje mi to mówi, że odeń nie zboczyłem. Albowiem w sprawie, która nas dziś różni, a która nie odemnie się zaczęła, usiłowałem zawsze utrzymać uprzejme stosunki z Francyą, unikałem z największem staraniem zetknięcia się na tém polu z interessem religii, którą W. C. Mość wyznajesz, uczyniłem w celu utrzymania pokoju wszystkie ustępstwa i w formie i w gruncie rzeczy, jakie mój honor czynił mi podobnemi, i upominając się dla swoich spółwierców w Turcyi o potwierdzenie praw i przywilejów, jakie już dla nich były oddawna nabyte kosztem krwi ruskiej, nie żądałem niczego więcej nad to, co wypływało z samychże traktatów. Jeżeliby Porta była samej sobie zostawiona, zajście, które całą Europę trzyma dziś w zawieszeniu, oddawna byłoby załatwione. Fatalny wpływ jeden, pomieszał wszystkie szyki. Wzniecając dowoinie podejrzenia, pobudzając fanatyzm turków, wprowadzając Rząd ich w błędne pojęcia względem moich zamiarów i prawdziwego znaczenia moich wymagań, wpływ ten nadał kwestyi wymiary tak przesadzone, iż wojna musiała ztąd wyniknąć.

«W. C. Mość pozwolisz mi nie rozciągać się zbyt szcze-

gółowo nad okolicznościami, wystawionemi ze szczególnego punktu Jego widzenia, których pasmo list Jego przedstawia. Pewne czyny z mojej strony, mniej trafnie, zdaniem mojém, ocenione i nie jeden z faktów odwrótnie przedstawiony, potrzebowałyby, dla przywrócenia ich do właściwego znaczenia, długich wywodów, które nie byłyby stosownemi w korrespondencyi między dwoma Monarchami. Tak to W. C. Mość zajęcie Xięztw uważasz za niewłaściwe przeniesienie kwestyi z zakresu dyskussyi, w obręb faktów. Ale zapominasz W. C. Mość, że to zajęcie, gdy jeszcze było tylko możebném, zostało wyprzedzone i w większej części spowodowane faktem wcześniejszym, bardzo ważnym, to jest, ukazaniem się flott sprzymierzonych w pobliżu Dardanellów, nie mówiąc już o tem, iż kiedy jeszcze Anglija wahała się w przybraniu względem Rossyi postawy grożącej, W. C. Mość najpierwszy posłałeś swoją flottę aż do Salaminy. Ta demonstracya uwłaczająca pokazywała zaiste małe we mnie zaufanie. Musiała ona dodać Turkom otuchy, i z góry sparaliżować skuteczność negocyacyj, pokazując gotowość Francyi i Anglii ku popieraniu ich sprawy we wszelkim przypadku.

«Tak to jeszcze Wasza C. Mość przypisujesz objaśnieniom mojego Gabinetu nad notą Wiedeńską, niemożność, w której Francya i Anglija znalazły się ku wezwaniu Porty do jej przyjęcia. Ale W. C. Mość może sobie przypomnieć, że nasze pojaśnienia nastąpiły, a nie poprzedziły odrzucenie bezwzględne noty, i myślę, że Mocarstwa, jeżeliby istotnie chciały pokoju, obowiązane były wymagać bezwarunkowego przyjęcia noty, zamiast pozwalać Porcie modyfikować to, cośmy byli bez zmiany przyjęli. Zkądinąd, jeżeli który punkt naszych komentarzy, mógł dać powod do trudności, ofiarowałem był w Ołomuńcu rozwiązanie zaspokajające, które było uważane za takie przez Austryą i Prussy. Na nieszczęście, tymczasem, część flotty anglofrancuzkiej była już weszła do Dardanellów, pod pozorem czuwania tam nad bezpieczeństwem życia i mienia poddanych angielskich i francuzkich, a żeby ją tam wprowadzić całą, bez złamania traktatu 1841 roku, trzeba było, iżby wypowiedziana nam była wojna przez Rząd Ottomański. Zdanie moje jest, iż, jeżeliby Francya i Anglija pragnęły, jak Ja, pokoju, powinny były wszelkiemi środkami przeszkodzić temu oświadczeniu wojny, albo, po jej wypowiedzeniu, starać się, iżby pozostała w granicach, jakie chciałem dla niej zakreślić po nad Dunajem, dla tego, żebym niebył gwałtem zmuszony wyjść z systematu, czysto obronnego, w którym żądałem pozostać. Ale od chwili, jak pozwolono Turkom napaść na nasze posiadłości w Azyi, opanować jeden z naszych postów pogranicznych (nawet przed nastąpieniem terminu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich), blokować Achałcych, i splądrować prowincyą Ormiańską; od chwili, kiedy pozostawiono flocie tureckiej swobodę dowożenia wojsk, broni i ammunicyi na nasze brzegi, możnaż było rozsądnie spodziewać się, że będziemy czekali cierpliwie na wypadki podobnych pokuszeń? Nie należałoż przypuścić, że uczynimy wszystko ku ich odwróceniu? Ztąd to wynikła sprawa pod Synopą: była ona koniecznem następstwem postawy, przybranej przez dwa Mocarstwa; wypadek nie mógł zaprawdę wydać się im *niespodziewanym*. Oświadczyłem był wprawdzie, że pragnę pozostać na stopie obronnej; ale to było przed wybuchnieniem wojny, dopokąd cześć moja i interes na to pozwolą, dopokąd wojna zachowywać będzie pewne granice. Uczynionoż to, co trzeba było dopełnić, ażeby te granice nie były przekroczone? Jeżeli rola widza, pośrednika nawet, nie zaspokajała W. C. Mości, jeżeli W. C. Mość chciałeś zostać pomocnikiem zbrojnym moich wrogów, toć, N. Panie, byłoby prawiej i godniej Waszej C. Mości, powiedzieć to zawczasu, przez oświadczenie mi wojny. Każdemu wtedy wiadoma byłaby jego rola. Ale obwiniać nas, już po dokonanym fakcie, o to, ku odwróceniu czego nic nie uczyniono, jest-że to słuszna? Jeżeli wystrzały Synopy, boleśnie odbiły się w sercu każdego, kto we Francyi i Anglii ma żywe uczucie narodowej godności, czyliż W. C. Mość myśli, że groźna obecność w ujściu Bosforu trzech tysięcy dział, o której wspominasz N. Panie, i wieść o ich wejściu na Morze Czarne, są faktami, które pozostały bez odgłosu w sercu narodu, którego cześci bronić jestem obowiązany? Dowiaduję się od W. C. Mości poraz pierwszy, (gdyż oświadczenia ustne, które mi o tém były uczynione, nic o tém nie wspomniały), że ochraniając zaopatrzenia wojsk tureckich na ich własnej ziemi, dwa Mocarstwa postanowiły *zabronić nam żeglugi po Morzu Czarném*, to jest, zapewna, zabronić nam zaopatrywania własnych naszych wybrzeży. Zostawuję sądowi Waszemu, czyli to jest, jak W. C. Mość mówisz, ułatwienie zawarcia pokoju, i czyli, w alternacie w której mię stawią, godzi się mnie umawiać, chwilowo nawet brać na uwagę propozycye W. C. Mości zawieszenia broni, niezwłocznego opuszczenia Xięztw, negocyowania z Portą układu, któryby był poddany pod rozbiór Konferencyi czterech Dworów. W. C. Mość sam, jeżelibyś był na mojem miejscu, czy przyjąłbyś podobne położenie? czy Wasze uczucie narodowe mogłoby na to pozwolić? Smiało odpowiadam: nie! Zostaw-że mi z kolei prawo myślenia tak, jak byś sam myślał. Co kolwiek W. C. Mość postanowisz, pogróżki nie zdolne będą skłonić mię do ustąpienia. Ufam w Bogu i w mojém prawie i Rossya, ręczę za to, zdoła być w roku 1854 tém, czém była w 1812.

«Jeżeli wszakże, W. C. Mość, więcej dbając o mój honor, szczerze zechcesz wrócić do naszego programmatu, jeżeli podasz mi uprzejmie rękę, jak ją w tej ostatniej chwili podaję, chętnie zapomnę ubliżającej dla mniej przeszłości. Wtedy, *ale tylko wtedy*, będziemy mogli rozprawiać, i może nawet porozumieć się. Niech flotta W. C. Mości ogranicza się przeszkadzaniem Turkom przewozić nowe siły na teatr wojny. Chętnie przyrzekam, że nie będą mieli się czego obawiać z mojej strony. Niech mi przyszlą Pełnomocnika dla układania się. Przyjmę go jak przystoi. Warunki

*

moje znane są w Wiedniu. Jest to jedyna zasada, na której wolno mi jest umawiać się.

«Proszę W. C. Mość wierzyć szczerości uczuć, z jakiemi jestem,

Najjaśniejszy Panie,
Waszej Cesarskiej Mości,
dobrym przyjacielem
MIKOŁAJ.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

28 Stycznia, (w Petersburgu). Za wysługę lat podniesiony zostaje do rangi Assesora Kollegialnego, pełniący obowiązki Włocławskiego powiatowego inżenjera *Nyńkowski*, ze starszeństwem od 5 Stycznia 1852.

31 Stycznia, (tamże). S.-Petersburgski Sędzia Sumienia, Szambelan, Rzeczywisty Radzca Stanu *Dawydow*, mianowany Członkiem Konsultacyi Ministerstwa Sprawiedliwości z uwolnieniem od dotychcz. obowiązków; — dymissyonowany, Rzeczywisty Radzca Stanu *Muchanow* mianowany Kuratorem Honorowym w Radzie Opiekuńczej Moskiewskiej Domu Cesarskiego Wychowania (Podrzutków); — za wysługę lat zostają podniesieni do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Prezes Podolskiej Izby Sądu Kryminalnego *Messing*, i Assesor Kowieńskiej Izby Cywilnego *Stungiewicz*; — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Prezes Witebskiej Izby Sądu Kryminalnego *Swołyński*, i Kowieński Sędzia Sumienia *Gadon*, i były Towarzysz Prezesa Witebskiej Izby Sądu Cywilnego, obecnie pełn. obow. Prokurora Ołonieckiego *Niemczenko*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: pełn. obow. Towarzysza Prezesa Izby Sądu Kryminalnego Kijowskiego *Lange*, Assesorowie od Szlachty Izb: Mińskiej Sądu Cywilnego *Pekin* i Podolskiej Sądu Kryminalnego *Bogacki*; Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Assesorowie od Szlachty Izb: Mińskiej Sądu Cywilnego *Pawlikowski* i *Slizień*, i Kryminalnego *Zwinogrodzki*; Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni, Assesorowie od Szlachty Izb Sądu Cywilnego Kijowskiej *Jankowski* i Podolskiej *Łonżyński*, i Podolskiego Sądu Sumienia *Janowicz*, i Młodszy Pomocnik Buchaltera Kijowskiego Kantoru Banku Handlowego *Bruns*; — dymis. Radzca Honorowy *Stefanowicz* mianowany Dozorcą Akcyzy w powiecie Wiliźskim; Radzca oddziału Gospodarczego Grodzieńskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Kollegialny *Makarow*, mianowany pełniącym obowiązki Zarządzającego takąż Wileńską Izbą.

2 Lutego, (tamże). Dymissyonowany Sekretarz Gubernijalny, mianowany Dozorcą Honorowym Szkoły powiatowej Wiliżskiej.

9 Lutego, (tamże). Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Dworze Cesarza Jmci Brezylskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu Hrabia *Medem*, mianowany takimże Posłem i Ministrem przy Stanach Zjednoczonych Ameryki. — Członek Rady Ministra Spraw Wewnętrznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bezak*, uwolniony został od słuzby.

— Przez Dyplomat Cesarski z dnia 7 Lutego, Najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Orła Białego, Pomocnik Finlandskiego Jenerał-Gubernatora Jenerał-porucznik *Rokasowski.*

NOWINY Z NAD-DUNAJU.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* donosi z dnia 6 Lutego, że, odebrawszy wiadomość o zebraniu się znacznej Tureckiej flotylli pod twierdzą Ruszczukiem, komenderował on do Żurży Jenerał-adjutanta *Schildera*, dla obmyślenia, jakim sposobem ta flotylla mogłaby być zniszczona. — Jenerał *Schilder*, przybywszy tam i dowiedziawszy się, że rzeczywiście turcy, pod zasłoną artyllery warowni Ruszczuckich, zebrali w ujściu rzeki Loma: 1 statek parowy, 34 dwu-masztowe i 22 jedno-masztowe transportowe statki, 5 kanonjerskich i około 70 małych łodzi, uczynił rozporządzenia następujące:

W nocy na 28 Stycznia dokonał rekonesans wyspy Radoman i wybrawszy miejsce dla dwóch bateryj, kazał zająć się niezwłocznie ich urządzeniem; obok tego, korzystając z nierówności położenia miejscowego wyspy, posunął ku jednemu jej brzegowi 10 dział pozycyjnej № 2 baterji, pod dowództwem Pułkownika konnej artyllery gwardyi *Konstandy*. — Działa te, pod przykryciem bataljonu piechoty, stanęły wprost na przeciw Ruszczuka, niepostrzeżone od nieprzyjaciela, pomimo, iż odległość nie przechodziła 500 sążni i przy świetle xiężyca wszczęły rikoszetowy ogień do ciasno stojącej flotylli nieprzyjacielskiej. Zdziwieni turcy po trzeciej dopiero kolei naszych wystrzałów, zaczęli odpowiadać nam z 92 dział twierdzy, ale ich ogień nie sprawił żadnej szkody naszej artyllery.

Tymczasem baterye tejże nocy były dokończone i zasłonione szańcami faszynowemi.

Z 28 na 29 wzniesione przez nas były jeszcze dwie baterye na lewym końcu Radomana i na wyspie Czaroj, a z 29 na 30 dwa szańce naprzeciw prawego końca Ruszczuku, na wystających punktach lewego brzegu. — Wtedy nasza artyllerya, w liczbie 12 dział, wszczęła znowu ogień do statków nieprzyjacielskich, który trwał do 3 Lutego. — W skutek tak stanowczych i biegłych rozporządzeń, flotylla nieprzyjacielska, pomimo broniącą ją forteczną artylleryą i konną bateryą, wywiezioną na brzeg przez turków, straciła: 1 statek parowy zatopiony, 3 wielkie i 2 małe statki; zaś łódka kanonijerska i 10 wielkich statków, już wpędzone na mieliznę, już rozrzucone po brzegach, prócz tego większa część pozostałych odebrała liczne postrzały, tak, iż z całej flotylli ocalały zupełnie te tylko łódki, które wprowadzone zostały przez nieprzyjaciela do rzeki Lom i znajdowały się po za metą naszych strzałów.

Przykryte położenie naszych bateryj było powodem, że ten skutek otrzymany został z nader małą stratą, lubo artylerya turecka działała bardzo żwawo. Przez cały ciąg ośmiodniowej kanonady zabito nam dwóch żołnierzy, ranieni zaś

Dowodzący pozycyjną № 2 bateryą Sztabs-kapitan *Kononowicz* i 9 żołnierzy.

Według doniesienia Xięcia *Gorczakowa* do tego znakomitego czynu oręża szczególniej też przyłożyły się biegłość Jenerał-adjutanta *Schildera* i działalność Naczelnika Żurżewskiego oddziału Jenerał-porucznika *Sojmonowa*, który w ogóle okazał rzadką przezorność i męztwo, ochraniając w ciągu sześciu miesięcy ważny post pod Żurżą.

Do tych, co się najbardziej odznaczyli należą: pełniący obowiązki Naczelnika Sztabu oddziału Pułkownik *Glebow*, Pułkownik konnej artylleryi gwardyi *Konstanda*, 10 brygady artylleryjskiej: Sztabs-kapitan *Kononowicz* i Porucznik *Tołpyha*, i Adjutant Jenerała Schildera Porucznik Inżenierów *Tiedebel*. Jenerał-adjutant Xiążę *Gorczakow* zaświadcza zarazem o męztwie i zimnej krwi wszystkich oficerów i żołnierzy, którzy należeli do wyżej opisanych działań.

Na innych punktach po nad-Dunajem, od 26 Stycznia po 6 Lutego nieprzyjaciel nieprzedsiębrał nic ważnego; usiłowanie jego przeprawienia się 25 Stycznia pod Turno, zniweczone było przez 6 kompanij Alexopolskiego pułku strzelców z 2 konnemi działami, pod wodzą Pułkownika *Rejssiga* i Podpułkownika *von der Brinken*; zaś Turecka jazda która się była zjawiała pod Kalafatem, śpiesznie uchodziła za każdym razem, przed naszemi konnemi rezerwami. Na niższym Dunaju wszystko było spokojne. *(R. I.)*

W skutek najpoddanniejszego przedstawienia Jenerał-Gubernatora *Ignatjewa*, o stanie powierzonego mu kraju, oraz wniesionych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i od innych Wydziałów projektów o urządzeniu gubernij Witebskiej i Mohylewskiej, N. Cesarz Jmć, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów Najwyżej w dniu 22 Grudnia 1853 roku raczył rozkazać:

1.) Wszystkie z poprzednich czasów nagromadzone na majątkach obywatelskich gubernij Witebskiej i Mohylewskiej zaległości podatków ziemskich i innych Skarbowych poborów, odroczyć od 1 Stycznia 1854 roku na 10 lat, nie policzając żadnego sztrafu od odroczonych należności, z zastrzeżeniem, iż takie wydatki z ziemskich poborów, które nie mogły być zaskutecznione, z powodu niedostatku tych poborów, w gotowiznie, a które nie mogą być odłożone ani włączone do przyszłych rozkładów, mają być w sposobie pożyczki załatwione ze Skarbu Państwa, a dopiero później uzyskane.

2.) Co do pożyczek wydanych na wyżywienie obywatelskich włościan pomienionych gubernij, tak z kapitału żywności (продовольственный капиталъ), jak i ze Skarbu Państwa i Urzędów Powszechnej Opieki, dopuścić ulgi następujące: tym dłużnikom, których majątki nie są zastawione w Zakładach Bankowych, rozłożyć te pożyczki dla wypłaty, od 1854 roku na nowo, na lat dwadzieścia, z procentami lub bez procentów, według tego, jak pożyczki były wydane; co do tych zaś majątków, które są zastawione w Zakładach Bankowych, wypłaty pomienionych pożyczek odroczyć od 1854 roku na dziesięć lat, bez doliczania procentów i po upływie tego czasu, wypłatę tych długów, rozłożyć na lat dwadzieścia, z 5 procentami od pożyczek które były wydane z policzaniem procentów.

3.) Zaliczywszy do długów kapitałowych, Zakładom Kredytowym należnych od obywateli tych gubernij, wszystkie zaległości za czas przeszły, równie jak i wypłaty, wypadające za rok 1853, pozwolić im, jeśli żądać tego będą, w ciągu lat 10, licząc od terminu pożyczek 1854 roku, zamiast ustanowionych: za pożyczki 26-letnie siedmiu, a za 37-letnie sześciu procentów, wnosić tylko pięć procentów, wszakże bez wszelkiego umorzenia samego długu; po upływie zaś lat dziesięciu, oprócz procentów od niewypłaconego kapitału, dokonywać wypłatę samegoż tego kapitału na zasadach 37 letnich pożyczek.

4.) Taka ulga co do wypłaty długów, Zakładom Kredytowym należnych, bynajmniej nie ma przeszkadzać sprzedaży przez licytacyą zastawionych majątków, na żądanie Władz i Urzędów, za należności Skarbu i długi prywatne, chociażby nawet policzający się na nich dług Bankowy znajdował się należycie uregulowanym, z zastrzeżeniem wszakże, iżby z summy otrzymanej ze sprzedaży, przedewszystkiém uiszczony był dług, z rzeczy zastawienia majątku w Zakładzie Kredytowym policzający się.

5.) Następnie, wyprzedaże cząstkowe, ustępstwa lub darowne zapisy, tudzież częściowe wykupno zastawionego majątku, mają być dozwolone nie inaczej, jak po przyprowadzeniu pożyczki do ustanowionej dla Witebskiej i Mohylewskiej gubernii stopy. Przy przejściu zaś majątków do najbliższych spadkobierców, dozwalać dział między nimi takowych ze wspólną za dług odpowiedzialnością, nie wymagając przyprowadzenia tego długu do stanu normalnego.

6.) Wszystkie ulgi, w trzech pierwszych punktach wymienione, użyczyć w zupełności tym tylko obywatelom, którzy, w Witebskiej i Mohylewskiej gubernijach posiadają zapisanych na swoje imię w ogóle mniej niż 500 dusz włościańskich; obywatelom zaś posiadającym 500 i więcej dusz, ulgi takowe udzielać nie inaczej, jak za poświadczeniem Jenerał-Gubernatora o prawdziwej ich konieczności, i po przełożeniu jego, w tym względzie wstawienia się, przez Ministra Spraw Wewnętrznych, Komitetowi PP. Ministrów, dla wyjednania Najwyższego zezwolenia.

7.) Jeżeli po 1 Stycznia 1854 roku na jakimkolwiek majątku, który skorzystał z ulg, powyżej wyszczególnionych, uzbiera się z podatków, ziemskich i innych poborów Skarbowych i z rzeczy pożyczek na wyżywienie, nowa zaległość do wysokości, w art. 636 Ustawy o Podatkach, Tom V, (wydanie 1842 roku) zakreślonej dla wzięcia majątku w opiekę, i jeżeli przytém, ogół wszystkich ciążących na niewypłatnym majątku dawnych zaległości, oraz bankowych i innych długów, będzie przewyższał 80 rubli sr. na duszę,— wtedy wszelkie takowe majątki brać w zarząd opiekuński,

czyniąc obok tego należyte rozporządzenie o spisaniu inwentarza (опись) tak odłużonego majątku, i bacząc, iżby inwentarz ten był ukończony w żadnym razie nie poźniej, jak w ciągu czterech miesięcy.

8.) Opisany na tej zasadzie majątek, bez najmniejszej zwłoki, ma być wystawiony na sprzedaż publiczną, ze ścisłém zastosowaniem się do istnących na ten przedmiot przepisów, i następnie, jeżeli po uczynionych publikacyach, nie stawią się życzący kupić sprzedawany majątek; albo dawana zań na licytacyi cena nie będzie w zupełności pokrywała wszystkich na nim ciążących Skarbowych i Bankowych długów, — należy o tém natychmiast przedstawiać Władzy właściwej, od uwagi której będzie zależało: albo sprobować znowu sprzedać takowy majątek przez publiczną licytacyę, alboliteż wyjednać pozwolenie obrócenia majątku na własność Skarbu, przewodnicząc się w takim razie prawidłami, przepisanemi na ten cel, dla Banku Pożyczkowego, z należytym wszakże względem na trudności, jakie, z objaśnień Ministra Dóbr Państwa, mogłyby wyniknąć, przy zabraniu na Skarb podobnych dóbr w znacznej ilości.

9.) W razie nieuiszczenia już po dniu 1 Stycznia 1854 rocznych wypłat za pożyczki zaciągnięte w Zakładach kredytowych, tudzież w razie zwłoki w sporządzeniu inwentarzów i sprzedaży niewypłatnych majątków, należy postępować na zasadzie przepisów, wydanych dla tych Zakładów.

10.) Z powodu nieurodzaju zbóż w roku bieżącym w gubernijach Witebskiej i Mohylewskiej, ażeby ułatwić mieszkańcom tamecznym środki wyżywienia się za pomocą zarobkowania, pozwolić wydawać tak obywatelskim, jako i Skarbowym włościanom bezpłatne pasporta po 1 Maja 1854 roku, i upoważnić Jeneral-Gubernatora, jeżeli to się potrzebném okaże, do wyjednania przedłużenia takowego terminu i na czas dalszy.

11.) Oswobodzić włościan Skarbowych przez ciąg tegoroczněj zimy od opłaty za szosse przy przewożeniu z innych miejscowości zboża na własne wyżywienie; w jakowym celu mają oni być zaopatrywani od Zarządów Dóbr Państwa w należyte świadectwa; o przedłużeniu zaś tej ulgi, jeśli to się okaże potrzebném, na następną zimę, upoważnić Ministra Dóbr Państwa, do porozumienia się w czasie właściwym, z Głównozarządzającym Wydziałem Dróg Kommunikacyj.

12.) Dla większej skuteczności środków, przedsiębranych w ogóle przez Rząd, ku lepszemu urządzeniu Witebskiej i Mohylewskiej Gubernij, dozwolić tamecznemu Jenerał-Gubernatorowi mianować, z własnej uwagi, Ziemskich Sprawników i innych urzędników policyjnych, na miejsce tych, których uzna on niedość starannemi, lub niezasługującemi na zupełne zaufanie.»

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 10 Lutego pozostawało chorych 60 — w ciągu doby zachorow. 5 — wyzdr. 2 — umarło 0 — po 11 Lutego pozostało chorych 63.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 5 — umarł 1 — po 12 Lutego pozostało chorych 65.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 5 — umarło 2 — po 13 Lutego pozostało chorych 60.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzdr. 7 — umarł 1 — po 14 Lutego pozostało chorych 59.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA.

LONDYN, *15 Lutego.* Nasze gazety napełnione są nowinami tyczącemi się przygotowań do wojny, spisami okrętów, dział, wojsk, i nie przypuszczają nawet iżby mogła być mowa, choćby ustronnie nawet, o ugodliwym układzie. Dziś zdaje się, nie już że Anglija przyjmuje wojnę, ale że jej szuka.

— Mieliśmy zręczność, mówi *Morning Chronicle*, oglądania kul nowego rodzaju, które, jeżeli własności ich są prawdziwie opisane, sprawią w skuteczności broni ognistej przewrot prawie tak stanowczy, jak ten, ktory w sztuce Wojennej dokonał wynalazek prochu. Korzyści nowej kuli sprawdzone zostały przez Kommisyą, wyznaczoną od Rządu Belgijskiego, i wynalazca świeżo przedstawił swoje odkrycie Rządowi Angielskiemu, dla podobnegoż sprawdzenia. Zdanie sprawy Kommisyi Belgijskiej jest bardzo sprzyjające: twierdzi on, że wprowadzenie tego pocisku podwoi siłę broni ognistej i że żołnierze, opatrzeni w te kule, będą o tyle wyżsi nad żołnierzy ze zwykłemi karabinami i okrągłemi kulami, o ile ci ostatni, wyżsi są od dzikich ludzi, uzbrojonych w łuki i strzały.

«Sprawozdanie Kommisyi, prezydowanej przez jenerał-porucznika Chazal, adjutanta Królewskiego, mówi, że kule te potrzebują nie więcej jak połowę zwyklego naboju prochu, a niosą cztery razy dalej.

«Rząd angielski polecił Wielkiemu Mistrzowi Artylleryi zbadanie i ocenienie tego znakomitego udoskonalenia. Wynalazcą jest P. Charrin. *(P. P.)*

Londyn, *16 Lutego.* Posiedzenia Parlamentu w dwóch dniach ostatnich nie przedstawiły interessu w obec zajęcia umysłów, jakie ma miejsce z powodu przygotowań do wojny. Nawet wniosek lorda Russell, tyczący się reformy Parlamentowej, dalekim jest od wzbudzania uwagi, jakiejby w innym czasie był przedmiotem.

— Na Giełdzie dzisiejszej Konsolidy 91¼, ⅝.

— Okolnik Ministra Wojny nakazuje następne powiększenie armii. 1 bataljon grenadyerów, zamiast 800, będzie liczył 1000, a sześć innych zostaną powiększone z 640 do 800 ludzi. Siedm pułków: 12, 6, 15, 59, 60, 73 i 1 bataljon karabinjerów z 900, ukompletowane będą do 1000 ludzi, pięćdziesiąt sześć innych pułków, liczące dziś po 850, będą miały po 1000 ludzi.

Rozkaz dany został w Southampton zabrania na okręty w przyszłą sobotę dwóch pułków piechoty; *Ripon* i *Orenoque* które je powiozą, nie zatrzymają się w Gibraltarze i staną

w Malcie za tydzień; ale i tam nie wysiądą, lecz udadzą się wprost do Dardanellów lub Bosforu, nabrawszy tylko węgla.

— Donoszą z Quebec, 1 Lutego, że pałac Parlamentu Kanadyjskiego stał się w tym dniu pastwą płomieni. Zdołano uratować część biblioteki, zawierającej bardzo szacowne zbiory. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *17 Lutego.* (Przez telegraf.) Dziś na Giełdzie 4½ procentowe 97 franków 50 centimów — 3 procentowe 67 franków 90 centimów.

— Wczora ukazał się Dekret Cesarski, reorganizujący wydział artylleryi.

— Tenże dziennik donosząc, że P. Brenier przybył do Florencyi, dla zawarcia ugody pocztowej, zaprzecza najmocniej wszelkim wieściom, rozsianym o charakterze politycznym missyi Pana Brenier we Włoszech.

— Monitor z dnia 13 b. m. ogłasza ugodę zawartą między Rządem Francuzkim i Hiszpańskim we względzie prawa własności literackiej, na lat cztéry.

— Eskadra która odpłynęła z Brest, pod wodzą viceadmirała Bruat, nie poszła wprost do Tulonu, jak było głoszono, ale naprzód do Algeru, (dokąd już przybyła). Podług pewnych wiadomości, ta eskadra zabierze w Algerze dywizyą wojsk francuzkich od 12,000 ludzi, pod dowództwem jenerała Pelissier i z nią uda się dopiero do Tulonu, gdzie się połączy z eskadrą angielską, która zabierze tam jeszcze 30,000 wojska francuzkiego.

— Piszą z Paryża 15 Lutego, że wahania się kursów Giełdowych w ostatnich czasach, przyprawiło kilku spekulantów o rozpacz; w ostatnich dniach trzy samobójstwa zdarzyły się z powodu straty na chybionych spekulacyach.

— Podług korrespondencyi Gazety Belgijskiej, Rząd zawarł zamierzaną pożyczkę na renty 3 procentowe, licząc je po 62 fr. Ostatnia pożyczka była zawarta po 68 franków. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Piszą z Konstantynopola 30 Stycznia:

«Kommisya mianowana do zbadania kwestyi o ufortyfikowaniu Konstantynopola miała już kilka posiedzeń u Ministra Wojny. Roboty miały się niezwłócznie rozpocząć.

«Rodzaj ospy epidemicznej ukazał się na kilku okrętach flott sprzymierzonych i to było jedną z przyczyn wrócenia tych flott do Bosforu.»

— Z dnia 2 Lutego donoszą, że urząd Wielkiego Admirała, (Kapudan-pasza) dany został Kupruli-paszy, który był Posłem w Londynie w końcu roku 1848. — W tych dniach ma być wniesiony na Radę Stanu przedmiot największej wagi, mianowicie przypuszczenie chrześcian do służby wojskowej. Sądzą, że wniosek ten będzie przyjęty wielką większością.

— *Morning Chronicle,* odebrał depeszę ze Stambułu z dnia 6 Lutego, donoszącą, że wyjazd Sułtana do Andrinopolu naznaczony jest na połowę Marca. — Rząd zawarł pożyczkę 20 miljonów od dwóch bankierów na zastaw haraczu Serbskiego. Lord Redcliffe czynnie dopomógł do uskutecznienia tej pożyczki. *(R. I.)*

AMERYKA.

WASHINGTON, *29 Stycznia.* Zgon P. Bodisco, Ministra Rossyjskiego, zaszły 22 bieżącego Stycznia, dał Kongressowi Amerykańskiemu powod do oddania N. Cesarzowi Jmci Wszech Rossyi świetnego hołdu, tym godniejszego uwagi, iż się objawił w uroczystej i urzędowej formie, nie znanej dotąd w dziejach Parlamentu Stanów.

Wiliją pogrzebu, P. Bayly, deputowany ze stanu Wirginii i Prezes Komitetu Spraw Zagranicznych, wniosł na Izbie Reprezentantów, iżby się odroczyła dla dania sposobności deputowanym, znajdowania się na pogrzebie P. Bodisco, najstarszego z członków Ciała dyplomatycznego. P. Benton, deputowany ze stanu Missouri, jeden z przywodzców partyi demokratycznej, zabrał głos na poparcie tego wniosku. Oddawszy nader pochlebną pochwałę talentom i cnotom zmarłego, P. Benton dodał: «prócz pobudek osobistych, które nas obowiązują do tego uczczenia pamięci zmarłego, są nadto inne, odnoszące się do samego kraju, który reprezentował i dostojnych, panujących mu Monarchów.» . . . . «od wszystkich odbieraliśmy zawsze dowody dobroci i sprawiedliwości. Żaden Cesarz Rossyjski nie ubliżył naszej Ameryce, żaden niedał najmniejszego powodu zażalenia, a niektórym winniśmy wdzięczność, za dowody prawdziwej życzliwości». . . . «Cesarz Alexander ofiarował swoje pośrednictwo ku przywróceniu pokoju między Stanami Zjednoczonemi i Wielką Brytaniją w roku 1812,» . . . . «Dziś panujący Cesarz przyjął na się charakter Rozjemcy w kwestyi, równie ważnej, jak delikatnej» . . . . należy mu się więc od nas wdzięczność za przyjęcie na się trudu i odpowiedzialności w tak drażliwém pośrednictwie.» Takie są celniejsze miejsca mowy P. Benton. Wniosek odroczenia posiedzenia został przyjęty jednomyślnie, prócz jednego głosu.

Senat również się odroczył z tejże okoliczności.

25 Stycznia, o naznaczonej na obrzęd godzinie, wszyscy członkowie Ciała dyplomatycznego w mundurach, wielka większość obu Izb, wszyscy znakomitsi mieszkańcy Washingtonu, zgromadzili się w hotelu nieboszczyka. Prezydent Stanów Zjednoczonych, w towarzystwie całego swego Ministerstwa, przybył w chwili, kiedy się miało zacząć nabożeństwo. Całe to zgromadzenie i sam Prezydent odprowadzili ciało aż na smętarz. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *17 Lutego.* Na posiedzeniu Izby Gmin 16 b. m. P. Disraeli zapytywał Ministrów, czy list Cesarza Jmci Francuzów do Cesarza Jmci WW. Rossyj ogłoszony w gazetach jest prawdziwy i czy został przesłany za zgodą Gabinetu Angielskiego?

Lord John Russell: Odpowiem naprzód, iż myślę, że text,

ogłoszony urzędowie w Monitorze francuzkim, musi być textem autentycznym. Na drugą część zapytania oświadczam, że Rząd Królowej Jmci odebrał od Rządu Francuzkiego odezwę, iż Cesarz Francuzów chce uczynić ostatnie wezwanie do Cesarza Jmci Rossyjskiego listem własnoręcznem, w celu załatwienia nieszczęśliwych rozterek między Rossyą i Turcyą dla położenia kresu wojnie. Rząd J. K. Mości odpowiedział, iż niema nic do zarzucenia przeciw temu krokowi, byleby wyrazy listu były zgodne z przełożeniami Konferencyi Wiedeńskiej.

Kopija listu była poprzednio udzielana naszemu Gabinetowi. Podaliśmy niektóre modyfikacye, które też zostały poczynione przed posłaniem listu do Petersburga, ale Rząd nasz nie odebrał tak już poprawionego listu. Mimo to, Rząd Królowej Jmci odpowiedzialnym jest za treść listu taką, jaka jest ogłoszona, chociaż nie zupełnie pochwala wszystkich jego wyrazów, ale nie waha się powiedzieć, że pochwala zupełnie krok Cesarza Francuzów.

P. Bentinck zapytuje, czy Rząd odebrał potwierdzenie depeszy z Wiednia, ogłoszonej przez gazetę *Times*, jakoby Austrya nazywa wdanie się Mocarstw w kwestyą turecką niebezpiecznem.

Lord J. Russell: Fakt o którym mowa jest mi wcale nieznanym. Nie mogę odpowiadać za depesze telegraficzne, które powiększej części są fałszywe.

— W *Times* czytamy: «Rozkaz zabrania na okręty Gwardyi, które miało nastąpić w przyszłą sobotę, został cofnięty i mówią, że Gwardye dopiero odpłyną w przyszłą środę. Niewiadomo czemu należy odkład ten przypisać.

Drugie wyprawienie flott nastąpi z Liverpool, Plymouth lub Portsmouth w przeciągu od 24 po 28 Lutego; oddział będzie się składał z pułków 28 i 93 i 2 bataljonu karabinjerów. Niektóre okręty zajdą do Gibraltaru i zabiorą 44 pułk, który też należy do wyprawy: Korpus inżenjerów będzie wzmocniony o 500 ludzi; artylleryа liczyć ma 5 bateryj polowych i artylleryą konną, pod wodzą pułkownika Castor. Głoszą też że sześć pułków jazdy odebrały rozkaz być gotowemi do odpłynienia.

PARYŻ, *18 Lutego.* Eskadra, która wypłynęła 6 Lutego z Brest, zaszedłszy do Tulonu, wysadziła tam 1,600 marynarzy, przeznaczonych na okręty, które się w tym porcie uzbrajają. Te ostatnie wyjdą w przeciągu od 1 po 10 Marca. Okręt linijowy *Marengo* wyprzedzi tę wyprawę, dla połączenia się z flottą morza Czarnego.

— W Tulonie i całej południowej Francyi uskarżają się na niezwykłe o tej porze zimno, które nagle zmieniło bardzo łagodną temperaturę.

TURCYA. Gazeta Wrocławska zapewnia, że Rządy Angielski i Francuzki obwieściły urzędowie Gabinety Wiedeński i Berliński, że korpus połączony wojsk anglo-francuzkich zajmie Konstantynopol. *Zeit* dodaje, że to oświadczenie uczynione zostało 16 Lutego. Podług tejże gazety korpus, który ma być wylądowany w Konstantynopolu, liczyć będzie 40,000 w połowie francuzkiego i angielskiego wojska.

— 4 Lutego wiadoma już była w Szumli zmiana zaszła w Gabinecie. Odebrano z Seraskieratu rozkaz wszczęcia na nowo kroków zaczepnych, jak tylko nastąpi pogodnaku temu pora. Stosownie do instrukcyj Naczelnego wodza Tureckiego, oboz pod Sophia został już zwinięty i wszystkie wojska poszły na Widdyn. Rezerwa, która stała w Szumli, została podzielona na cztery korpusy, a te wyprawione 24, 28, 29 Stycznia i 4 Lutego na Razgrad, Turtukaj, Silistrią i Sistow. Omer-pasza był 4 Lutego w Szumli, w stanie powrotu do zdrowia. Mówią, że jak najsurowiej zabronił mówić o bliskiem zawarciu pokoju.

— Podług nowin z Aten, 10 Lutego, powstanie zawsze jeszcze wrzało w Epirze.

— W liście z nad niższego Dunaju z dnia 16 Lutego do nowej gazety Pruskiej, czytamy: «Sąd wojenny Nieustający zasiada w Szumli dla sądzenia wszystkich poddanych słowiańskich Turcyi południowej, którzy okazują spółczucie dla Rossyan. Wczora stawiono znowu 17 tych nieszczęśliwych przed sądem; niezwłocznie kilku z nich zostali wysłani do Azyi Mniejszej, a inni rozstrzelani.» *(J. de S.-P.)*

OGŁOSZENIE.

(Nadesłano urzędowie.)

Zwierzchność Cesarskiej Publicznej Biblioteki podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu przygotowań, potrzebnych do mającej się odbywać sprzedaży z licytacyj duplikatów, Biblioteka będzie zamkniętą od przyszłego Piątku 19 Lutego, tak dla osób, odwiedzających Zakład w celu jego obejrzenia, jako i dla zajmujących się w nim, czytaniem; o otwarciu zaś Biblioteki na nowo, ogłoszono będzie w czasie właściwym.

Następna sprzedaż z licytacyi obejmować będzie rzadkie i kosztowne xięgi w obcych językach, tyczące się szczególniej Rossyi i dawnej Polski; Katalog tych xiąg, zawierający 876 tytułów, z historycznemi, bibliograficznemi i innemi objaśnieniami, jest do nabycia w samej Bibliotece u dyżurującego urzędnika, oraz u wszystkich znaczniejszych xięgarzy, po 50 kopiejek srebrem.

Sprzedaż ma się odbywać w gościnnej sali Biblioteki i rozpocznie się we Środę pierwszego tygodnia Wielkiego Postu o godzinie 7 wieczorem. Z tego powodu wejścia do sali gościnnej i udział w licytacyi będą wolne dla wszystkich przyzwoicie ubranych osób płci obojej. Osoba która zaofiaruje ostatnią najwyższą cenę, odbierze zalicytowaną xiążkę tamże, na miejscu i w tejże chwili, bez żadnych dalszych formalności.

Xięgi, wystawione na sprzedaż, mogą być opatrywane przez wszystkich życzących, w samej bibliotece, zaczynając od Soboty, 20 Lutego, codziennie od południa do godziny 2.

13 Lutego 1854 roku.

Позволяется печатать. 15 Февраля 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.